



# Acta Juris Stetinensis

2022, nr 5 (vol. 41), 89–99  
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181  
DOI: 10.18276/ais.2022.41-07



Marek Smolak  
prof. dr hab.  
Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu  
e-mail: smolak@amu.edu.pl  
ORCID: 0000-0002-5830-9065



## Aksjologia prawa Stanisława Czepity

### Streszczenie

Celem opracowania było wskazanie podstawowych założeń aksjologii prawa oraz, szerzej rzecz ujmując, postawy badawczej Stanisława Czepity. Jeśli chodzi o drugą kwestię, S. Czepita był analitykiem prawa. Analityczne źródła jego badań przejawiają się w trzech warstwach. Po pierwsze, ogromną wagę przypisywał analizie pojęciowej, po drugie, traktował bardzo poważnie nauki szczegółowe o prawie, w tym w szczególności naukę prawa cywilnego, po trzecie, programowo nawiązywał do rozważań z zakresu semiotyki języka, filozofii języka oraz językoznawstwa. Jeśli chodzi o aksjologię prawa, wymienić należy dwa ustalenia. Po pierwsze, można zauważyć zmianę, jaka zaszła w poglądach S. Czepity dotyczącą poznania wartości. W początkowej fazie swoich badań przyjmował stanowisko umiarkowanego nonkognitywizmu, natomiast w późniejszym okresie, uważał, że wartości istnieją obiektywnie i są poznawalne. Po drugie, mimo jego analitycznej prowienicji należy zaliczyć go do zwolenników iusnaturalizmu. Innymi słowy, analiza pojęciowa w jego przekonaniu nie kłóci się ze stanowiskiem kognitywistycznym oraz z formułowaniem moralnych postulatów wobec prawa.

**Słowa kluczowe:** Stanisław Czepita, aksjologia prawa, ontologia wartości, analiza prawa, iusnaturalizm

## Postawa badawcza Stanisława Czepity

Ten krótki szkic ma swe źródła w swoiście przekornym pytaniu o aksjologiczne podłoże podejmowanych przez Stanisława Czepitę zagadnień, takich jak zagadnienia formalizacji i konwencjonalizacji prawa oraz zastosowanie reguł konstytucyjnych w prawoznawstwie. Przekorność pytania wynika z tego, że zagadnienia konwencjonalizacji czy formalizacji prawa wydają się być dalekie od problematyki aksjologii prawa. Z drugiej jednak strony, nie sposób nie zauważyć, że problematyka ocen jest wpisana w założenia czynności konwencjonalnych, formalizacji reguł czy wartościowania reguł konstytucyjnych. Nie mają one charakteru podstawowego czy też fundamentalnego dla wyżej wymienionych zagadnień, niemniej jednak, aby sensownie rozważać o społecznych regułach czy konwencjach, nie można pominąć ich moralnych podstaw. Na przykład A. Marmor uważa, że przyczyną preferowania danego rodzaju czynności konwencjonalnej jest ocena tego rodzaju czynności jako czynności, która realizuje bądź wyraża określone wartości<sup>1</sup>.

Innym przykładem tego rodzaju ukrytych założeń jest status reguł konstytucyjnych konstytuujących praktykę społeczną, jaką jest interpretacja tekstów prawnych. Otóż reguły konstytucyjne, ujmowane tutaj jako dyrektywy interpretacyjne (czynność X liczy się jako czynność interpretacyjna), powstają i są stosowane ze względu na wartości realizowane przez wspólnotę interpretacyjną. Najważniejszą cechą reguł konstytucyjnych kreującą daną praktykę interpretacyjną jest to, że kiedy konstytuują praktykę interpretacyjną, to konstytuują również wartości właściwe dla tej praktyki społecznej. Innymi słowy, postępowanie zgodne z daną regułą konstytucyjną prowadzi do określonej aktywności, zaś aktywność ta (działanie) ma wartość dla tych, którzy w tę praktykę są włączeni<sup>2</sup>.

Wreszcie ostatni przykład to polemika O. Weinbergera i N. MacCormicka z J. Searle'em dotycząca instytucji prawnych. Wbrew ustaleniom Searle'a instytucje prawne nie składają się li tylko z reguł konstytucyjnych, lecz także zawierają reguły normatywne. Fakt, że dwie osoby składają podpis na kartce papieru (umowa), jest zawarciem umowy w świetle danych reguł prawnych. Ale czynniki decydujące o powstaniu owego faktu instytucjonalnego, jakim jest zawarcie umowy, nie odnoszą się do cech materialnych obiektów oznaczanych przez pojęcie „umowa”, ale do

1 A. Marmor, *Social Conventions. From Language to Law*, Princeton, Oxford 2009, rozdz. 6.

2 M. Smolak, *Aksjologiczne założenia stosowania dyrektyw wykładni celowościowej*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, z. 4, s. 6.

praktyk społecznych oraz należących do danej instytucji prawnej reguł normatywnych, u których podstaw wiążącego ich charakteru leżą dane wartości<sup>3</sup>.

Podobnie jak w powyższych przykładach, również w problematyce, jaką podejmował S. Czepita, przewijały się wątki aksjologiczne. Należy podnieść, że uznawał on, iż żadna czynność, np. prawodawcza, czy jej wytwór, jakim jest norma postępowania, nie zostanie uznana za czynność racjonalnego prawodawcy, jeżeli nie znajdzie uzasadnienia aksjologicznego w systemie jego wartości<sup>4</sup>. Z kolei w swych rozważaniach nad zagadnieniem konstytucyjnego charakteru reguł konstrukcyjnych dotyczących małżeństwa podejmował wątki aksjologiczne dotyczące sposobu mówienia i myślenia o małżeństwie i o zawarciu małżeństwa, wskazując na rozbieżność stanowisk filozoficznych i światopoglądowych dotyczących istoty małżeństwa i jego zawarcia<sup>5</sup>.

Zastanawiając się jednak nad całokształtem dorobku naukowego S. Czepity, doszedłem do skądinąd oczywistego przekonania, że w jego pracach dominują zagadnienia podejmowane przez analityczną teorię prawa. Ta konstatacja spowodowała mnie do postawienia pytania, czy S. Czepita zajmował się podstawowymi problemami aksjologii prawa, czy zajmował stanowisko w sprawie poznania wartości, czy w sporze iusnaturalizm *versus* pozytywizm prawniczy sytuował się jako pozytywista czy naturalista. Można bowiem zasadnie zakładać, że wywodząc się ze środowiska poznańskich teoretyków prawa, będzie bardzo powściągliwy w ocenie prawa czy też wskazywaniu wartości prawnych, którym prawo ma służyć. I rzeczywiście tak jest. Jego prace charakteryzuje swoisty minimalizm aksjologiczny, pojmowany właśnie jako niechęć do zajmowania stanowiska etycznego, jak i meta-etycznego. Niemniej jednak w niektórych ze swych prac naukowych „przemycal” swoje poglądy filozoficzne oraz aksjologiczne. Zadanie, jakie sobie postawiłem, jest zatem skromniejsze, a jednocześnie trudniejsze, tj. odtworzenie z tych niewielu fragmentów prac naukowych S. Czepity, w których zajmuje swoje stanowisko co do wartości prawa, czy też co do wartości, którym prawo ma służyć, jakiegoś obrazu jego aksjologii prawa. Dodajmy, że powyższego zadania nie ułatwia to, iż uznawanie określonych wartości prawa może być wyrażane nie tylko w sposób bezpośredni, lecz także pośredni.

Nie będę również ukrywał, że niniejsza skromna próba naszkicowania problematyki aksjologicznej podejmowanej przez S. Czepitę jest również

3 M. Smolak, *Prawo, fakt, instytucja. Koncepcje teoretycznoprawne prawniczego pozytywizmu instytucjonalnego*, Poznań 1998, s. 65–66.

4 S. Czepita, *Konstytucja a teoria prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2000, z. 2, s. 190.

5 S. Czepita, *Reguły Konstytucyjne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996, s. 218–219.

pretekstem do zarysowania ogólnej postawy badawczej tegoż autora tak w ujęciu metodologicznym, jak i merytorycznym. Charakterystyczne dla twórczości S. Czepity jest to, że budując swoje własne koncepcje, obficie korzystał z dorobku filozofii języka, językoznawstwa czy semiotyki języka, zaś rozważania etyków umieszczał w swych opracowaniach sporadycznie. To podejście wyrażało jego przekonanie, że prawo jako zjawisko wieloaspektowe powinno być ujmowane w szczególności z perspektywy językowej. Odwoływanie się do ustaleń filozofii czy aksjologii miało mieć charakter drugoplanowy, co powodowane jest, jak sądzę, jego ogólną postawą metodologiczną i sposobem uprawiania nauki o prawie.

W tym miejscu należy nadmienić, że wzajemne relacje prawa i aksjologii mogą przybrać inną formę, można by rzec – klasyczną, tj. oglądu zewnętrznego w postaci nienowego pytania o to, czy prawo jest moralne, ewentualnie pytania, czy jest sprawiedliwe. Również tutaj S. Czepita niezmiernie rzadko ujawniał własne preferencje aksjologiczne. Myślę, że taka postawa podyktowana była ostrożnym stanowiskiem co do poznania wartości. W zasadzie w sporze o poznanie wartości, idąc śladem swojego Nauczyciela Zygmunta Ziemińskiego, przynajmniej w pierwszym okresie swojej twórczości naukowej S. Czepita był umiarkowanym nonkognitywistą. Wskazując na trudności z poznaniem wartości, jednocześnie nie wykluczał racjonalnej argumentacji odwołującej się do wartości czy też prawnego wiązania danej wartości. Opozycyjność prawo pozytywne a prawo naturalne nie oznaczałaby dla niego, że system prawny nie wypełniał fundamentalnych postulatów np. ochrony praw człowieka. Po prostu postuluje inne formy postaci argumentacji na rzecz ochrony danych wartości. Innymi słowy, argumentacja jest odmienna, zaś skutek pozostaje ten sam<sup>6</sup>.

Myślę, że powyższe stanowisko ma swe źródło w podejściu metodologicznym jego naukowych antenatów. Niewątpliwie źródłem naukowych inspiracji dla S. Czepity były dokonania badawcze dwóch uczonych: Czesława Znamierowskiego, profesora teorii prawa w latach 1924–1967 na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, oraz Zygmunta Ziemińskiego, autora wielu oryginalnych koncepcji teoretycznoprawnych. Jeśli chodzi o autorów zagranicznych, należy wymienić Herberta Harta, Johna Austina oraz Johna Rogersa Searle'a. Wydaje się, że sposób w jaki uprawiał teorię prawa pierwszy z wymienionych przeze mnie teoretyków prawa, tj. C. Znamierowski, oraz problematyka teoretycznoprawna, jaką podejmował Z. Ziemiński, na długie lata wyznaczyły ścieżki i rozwój naukowy S. Czepity. Drugim niezmiernie ważnym punktem w genealogii badawczej S. Czepity jest powstanie

---

6 M. Kordela, *Teoria prawa Zygmunta Ziemińskiego*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2015, nr 1, s. 247.

Poznańskiej Szkoły Teorii Prawa, która ukształtowała się wokół Z. Ziemińskiego. Jej początki sięgają lat 60. ubiegłego wieku, kiedy Z. Ziemiński zebrał wokół siebie grono uczniów: Macieja Zielińskiego, Leszka Nowaka, Sławomirę Wronkowską, Wojciecha Patryasa, Kazimierza Świrydowicza oraz Stanisława Czepitę<sup>7</sup>.

Niewątpliwie, w kwestiach z zakresu metodologii prawniczej S. Czepita był analitykiem prawa. Analityczne źródła jego badań przejawiają się w trzech warstwach. Po pierwsze, ogromną wagę przypisywał analizie pojęciowej, po drugie, traktował bardzo poważnie nauki szczegółowe o prawie, w tym w szczególności naukę prawa cywilnego. Spora część jego dorobku naukowego dotyczy czynności prawnych, ich bezwzględnej nieważności czy wadliwości. Po trzecie, programowo nawiązywał do rozważań z zakresu semiotyki języka, filozofii języka oraz językoznawstwa.

Niewątpliwie zatem S. Czepita uprawiając analityczną teorię prawa, która ze względu na sposób prowadzenia refleksji nad prawem zaliczana bywa do nurtu pozytywistycznego, może być przez wielu określony jako pozytywista prawniczy. Łączenie analitycznej teorii prawa z pozytywizmem prawniczym zazwyczaj wiąże się z formułowaniem zarzutu, że analityczna teoria prawa, a dokładniej analiza pojęciowa, nie może dostarczyć żadnej wiedzy o świecie niezależnym od umysłu, bądź w wersji umiarkowanej nie dostarcza nam wiedzy o świecie, a jedynie pozwala zrekonstruować potoczne teorie dotyczące pewnych aspektów rzeczywistości. Oczywiście powyższy zarzut również, a może tym bardziej, dotyczy wiedzy o wartościach. Uznanie S. Czepity jako pozytywisty prawniczego jest jednak nieuprawnione. S. Czepita wyraźnie podkreśla, że analiza językowa pojęć prawnych nie wyklucza formułowania aksjologicznych postulatów wobec treści prawa, jak i podstaw jego obowiązywania.

Zanim przejdę do omówienia rozważań aksjologicznych S. Czepity, chciałbym dokonać kilka ustaleń terminologicznych. Jeżeli uznać, że podstawowym zadaniem ogólnej aksjologii jest analiza wartości, to może być ona dokonywana na różnych płaszczyznach. Na przykład wartości mogą być poddane analizie semiotycznej, mogą być również analizowane z perspektywy filozoficznej. Nadto problematyka istnienia wartości porządkowana jest przez dwa spory metaetyczne: naturalizm i antynaturalizm oraz kognitywizm i antykognitywizm<sup>8</sup>.

Jeśli zaś chodzi o aksjologię prawa, to wiążą się z nią dwa obszary problematyki, tj. wartości prawa oraz wartości w prawie, a także spór pozytywizmu i iusnaturalizmu

7 M. Smolak, P. Kwiatkowski, *Poznań School of Legal Theory: Origins–People–Ideas*, w: M. Smolak, P. Kwiatkowski (red.), *Poznań School of Legal Theory*, Leiden–Boston–Paderborn–Singapore–Beijing 2021, s. 1–28.

8 M. Kordela, *Zarys typologii uzasadnień aksjologicznych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Bydgoszcz 2001, s. 25.

wokół relacji prawa i moralności. Oczywiście, koncepcje prawa natury i pozytywizmu prawniczego zakładają odmienne stanowiska aksjologiczne. Zazwyczaj koncepcje prawa natury zajmują w aksjologii stanowisko obiektywistyczne w postaci idealizmu wartości oraz kognitywistyczne w epistemologii. Z kolei pozytywizm prawniczy zajmuje w aksjologii pozycje subiektywistyczne zaś w sferze epistemologicznej przyjmuje stanowisko nonkognitywistyczne<sup>9</sup>.

W niniejszym szkicu przez aksjologię prawa rozumiem refleksję nad dwoma zagadnieniami, tj. nad wartościami prawa oraz wartościami w prawie. Oczywiście, tak rozumianej aksjologii prawa nie można sprowadzić li tylko do problemów psychologicznych ocen. Konstatacja ta wynika z wielu kwestii, o których tutaj nie sposób mówić. Dlatego, aby uniknąć zbędnego psychologizowania, zamiast mówić o ocenach, posługujemy się językiem dotyczącym wartości. Jak wspomniałem, wśród tych zagadnień, które interesują mnie w tym względzie najbardziej, są te, które dotyczą nie tyle wartości w prawie, ewentualnie wartości prawnych, co zagadnienia ocen prawa. Sformułowanie oceny prawa, np. w kategoriach prawo sprawiedliwe / prawo niesprawiedliwe, jest bardzo złożone, choćby ze względu na wielowątkową relatywizację sprawiedliwości, stąd rozważania nad wartością prawa muszą być poprzedzone określeniem przedmiotu oceny, perspektywy oceniania. Nietrudno zauważyć, że niezmiernie rzadko rozważania nad aksjologią prawa poprzedzone są dokładnym określeniem, co jest przedmiotem oceny prawa i z jakiej perspektywy jest ona dokonywana<sup>10</sup>. Tak zarysowany zakres problematyki aksjologii prawa sprawia, że w niniejszym szkicu nie będą mnie interesowały poglądy metodologiczne S. Czepity dotyczące tego, czym jest aksjologia prawa, jaki jest jej metodologiczny status czy też zadania, jakie stawia się tej subdyscyplinie. Nie będę również zajmował się systemem wartości prawnych wyrażanych czy deklarowanych w normach prawnych, które miałyby tworzyć w większym bądź mniejszym stopniu uporządkowany system wartości prawnych. Poza przedmiotem mojego zainteresowania zostawiam także kwestie rozumienia przez S. Czepitę terminu „wartość”, „obiektywizacja wartości”.

### Stanowisko aksjologiczne i metaetyczne Stanisława Czepity

Jak wspomniałem wcześniej, analiza aksjologiczna prawa pojawia się w pracach S. Czepity niezmiernie rzadko. W zasadzie jedynie w pięciu tekstach podejmował on, i to nie wprost, zagadnienia aksjologii prawa. Do nich należą: *Konstytucja*

<sup>9</sup> J. Wróblewski, *Prawo. Metodologia. Filozofia. Teoria prawa*, Warszawa 1991, s. 128.

<sup>10</sup> Z. Ziemiński, *Wstęp do aksjologii dla prawników*, Warszawa 1990, s. 70 i n.

*a teoria prawa*<sup>11</sup>; *Strona podmiotowa przestępstwa obrazy uczuć religijnych i jego formalny charakter* (współautor Ł. Pohl)<sup>12</sup>; *Glosa do uchwały z 29 października 2012 r. sygn. I KZP 12/12, dot. wykładni znamion podmiotowych przestępstwa obrazy uczuć religijnych*<sup>13</sup>; *O ocenach i ich roli w uzasadnianiu orzeczeń sądów administracyjnych. Uzasadnianie wyroków sądowych – zasady i kontrowersje. Materiały z konferencji Biura Orzecznictwa NSA w Warszawie 26 marca 2012 r.*<sup>14</sup>; *Istota wolności i jej granice w polskim systemie prawnym*<sup>15</sup>.

To przedostatnie opracowanie ma charakter sprawozdawczy i porządkujący. Najpełniej natomiast wyraził swe stanowisko aksjologiczne oraz metaetyczne w ostatnim z wymienionych artykułów. Co prawda, jak autor we wstępie podkreśla, jego zadaniem jest wskazanie, jak polski ustawodawca konstytucyjny pojmuje wolność oraz jak wskazuje granice wolności, ale z tej rekonstrukcji rysuje się również obraz poglądów S. Czepity na wartości prawa.

Ze względu na cele, jakie postawiłem sobie w tym szkicu, skoncentruję swoją uwagę na ostatniej pracy, ale w podsumowaniu odniosę się do pozostałych wątków.

Autor wskazuje na dwa ujęcia wolności: arystotelesowsko-tomistyczne i liberalno-oświeceniowe oraz odnosi powyższe rozróżnienie do znanej dystynkcji wolności I. Berlina na wolność jako wartość negatywną i pozytywną, zarzucając mu przy tym, że w sposób nieuprawniony przyjmuje stanowisko subiektywizmu aksjologicznego, zwłaszcza jeśli chodzi o wolność pojmowaną jako wartość pozytywną. S. Czepita zauważa natomiast zauważa korelację między stanowiskiem obiektywizmu aksjologicznego z podejściem arystotelesowsko-tomistycznym. W polemice z I. Berlinem, który twierdzi, że tomistyczno-arystotelesowskie ujęcie wolności prowadzi do zniewolenia i tyranii, S. Czepita odwrotnie argumentuje, że: takim koncepcjom wolności, które polegają na wyborze i podjęciu takiego postępowania, które zostało przez niego rozpoznane jako obiektywnie dobre i które obiektywnie zakładają, że nie można autorytatywnie rozstrzygać i narzucać komuś, co jest

11 S. Czepita, *Konstytucja a teoria prawa; Strona podmiotowa przestępstwa obrazy uczuć religijnych i jego formalny charakter*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2000, z. 2, s. 187–196.

12 S. Czepita, Ł. Pohl, *Strona podmiotowa przestępstwa obrazy uczuć religijnych i jego formalny charakter*, „Prokuratura i Prawo” 2012, z. 12, s. 72–82.

13 S. Czepita, *Glosa do uchwały z 29 października 2012 r. sygn. I KZP 12/12, dot. wykładni znamion podmiotowych przestępstwa obrazy uczuć religijnych*, „Państwo i Prawo” 2014, z. 10, s. 131–140.

14 S. Czepita, *O ocenach i ich roli w uzasadnianiu orzeczeń sądów administracyjnych. Uzasadnianie wyroków sądowych – zasady i kontrowersje*, w: J. Woldańska (red.), *Materiały z konferencji Biura Orzecznictwa NSA w Warszawie 26 marca 2012 r.*, „Materiały Szkoleniowe NSA” 2013, nr 17, s. 31–48.

15 S. Czepita, *Istota wolności i jej granice w polskim systemie prawnym*, „Prawo i Więź” 2014, z. 1 (7), s. 7–26.



dobrze, a co złe w sposób wiążący dla innych, nie można postawić zasadnie zarzutu, że prowadzą do tyranii i zniewolenia<sup>16</sup>.

I dalej, jak podkreśla S. Czepita, *prima facie* można przyjąć, że nasza konstytucja przyjmuje oświeceniowo liberalną koncepcję wolności. Zdecydowanie błędne jest jednak stanowisko, że ze względu na postulat neutralnej moralności prawa, konieczność ochrony moralności publicznej nie może stanowić samodzielnej przesłanki do jakiegokolwiek ograniczenia praw i wolności jednostki. Takie stanowisko byłoby imputowaniem polskiemu ustawodawcy stanowiska skrajnego liberalizmu czy też skrajnej wizji liberalnej wolności, której on zdecydowanie nie przyjmuje<sup>17</sup>.

Jak dalej pisze:

z punktu widzenia wykładni pozajęzykowej Konstytucji powstaje pytanie, na jakim gruncie aksjologicznym stoi nasza Konstytucja. Ogólnie można powiedzieć, że Konstytucja nie stoi konsekwentnie na gruncie subiektywizmu i relatywizmu aksjologicznego ani na gruncie obiektywizmu i absolutyzmu aksjologicznego chociaż jego zdaniem to ostatnie stanowisko jest wyraźnie zakładane w rozdziale II Konstytucji. Biorąc pod uwagę, że jeśli chodzi o wizję społeczną, zakłada solidaryzm społeczny można konsekwentnie powiedzieć, że jeżeli nie obiektywizm aksjologiczny to solidaryzm aksjologiczny polegający na uznaniu za zobiektywizowanie ocen i wartości powszechnie akceptowanych w społeczeństwie<sup>18</sup>.

Stanisław Czepita aprobuje stanowisko, że nieadekwatne jest ujęcie skrajnie indywidualistyczne, przyjmowane przez stanowisko liberalne, dla ujęcia wolności i praw jednostki w konstytucji. W swych poglądach idzie jednak dalej:

Jeżeli czyniąc użytek ze swej wolności mam jako obywatel troszczyć się o dobro wspólne to mam obowiązek rozpoznawać i postępować tak, aby wartość mojego postępowania dała się zharmonizować z dobrem wspólnym. Wolność przestaje być traktowana jako wolność sama w sobie, ale także staje się sposobem realizacji takich uniwersalnych wartości jak prawda, sprawiedliwość, dobro i piękno. Wolność, która nie kieruje się troską o dobro wspólne, a jak mówi Konstytucja, wartości uniwersalne stają się wynaturzeniem wolności. I w tym świetle naszej Konstytucji odnaleźć można niejako wewnętrzne, ale najważniejsze ograniczenie wolności jednostki<sup>19</sup>.

Jak pisze:

konstytucyjna koncepcja wolności jednostki oddala się od typowej koncepcji liberalno-oświeceniowej (wolność kierowania się moją wolną wolą we wszystkim sprawa, których

---

16 Zob. *ibidem*, s. 21.

17 *Ibidem*, s. 22.

18 *Ibidem*, s. 25.

19 *Ibidem*, s. 26.



prawa nie zakazują) podmiot rozstrzyga co dobre a co złe wolność nie jest nakierowana na dobro, a zbliża się do koncepcji arystotelesowsko-tomistycznej (rozumny wybór dobra)<sup>20</sup>.

Oczywiście, wyżej przytoczone fragmenty opracowania S. Czepity nie pozwalają na przedstawienie np. ogółu systemu wartości prawnych odtworzonych z jego prac, ale pozwalają mimo wszystko na sformułowanie ogólniejszej konkluzji. Niewątpliwie S. Czepita bardzo wstrzeźliwie formułuje swoje stanowisko aksjologiczne, zwłaszcza ostrożnie dokonuje oceny prawa. Jest to, jak wspomniałem, wspólna cecha środowiska naukowego skoncentrowanego wokół postaci prof. Z. Ziemińskiego. Co prawda, powyższa wstrzeźliwość jest paradygmatyczna dla tego środowiska naukowego, to jednak w przypadku S. Czepity da się zauważyć swoistą transformację w podejściu do problematyki aksjologii prawa. Można bowiem zauważyć, że w początkowej fazie swej aktywności naukowej w zasadzie nie podnosił zagadnień z zakresu aksjologii prawa, tak w swych ostatnich pracach nie stronił od zajmowania stanowiska co do wartości prawa. Wtrącać nawiasem, że był zwolennikiem i propagatorem derywacyjnej koncepcji wykładni prawa i wątki aksjologiczne musiały się pojawiać w jego piśmiennictwie choćby w postaci aprobaty dla założenia o aksjologicznej racjonalności prawodawcy. Tym samym wartość pewności prawa, przewidywalności, jasności i zrozumiałości językowej przepisów prawnych stawiał zawsze na pierwszym miejscu. Jeśli już mowa o założeniu o aksjologicznej racjonalności prawodawcy, nieodzownie powiązanim z wykładnią prawa, to niewątpliwie doceniał odwoływanie się do pozajęzykowych dyrektyw wykładni prawa, a więc do wartości pozaprawnych, ale w swych opracowaniach zdecydowanie większą rolę przypisywał dyrektywom językowym wykładni prawa, a w szczególności tej, która nakazuje ustalić w słownikach ogólnych języka polskiego sens słownikowy interpretowanego zwrotu<sup>21</sup>.

Można ponadto zauważyć zmianę, jaka zaszła w stanowisku aksjologicznym S. Czepity, a wyrażającym się w pytaniu o poznanie wartości. Uważam, że w początkowej fazie swoich ustaleń przyjmował stanowisko umiarkowanego nonkognitywizmu. W późniejszym okresie natomiast, jeśli chodzi o stanowisko metaetyczne, przyjmował, że wartości istnieją obiektywnie i są poznawalne. W wersji słabszej ów obiektywizm można ująć jak powszechną społeczną ich akceptację. Odwołując się do ostatniej pracy, tj. artykułu *Istota wolności i jej granice w polskim systemie prawnym*, w sporze o rozumienie wolności przyjmuje zdecydowane stanowisko

---

20 Ibidem.

21 S. Czepita, *Konstytucja a teoria prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2000, z. 2, s. 191.

o proveniencji arystotelesowsko-tomistycznej, a nie liberalno-oświeceniowej, co nakazuje uznać, że był zwolennikiem republikanizmu i komunitaryzmu o zabarwieniu religijnym. Jak pisze: „Wolność, która nie kieruje się troską o dobro wspólne, o, jak mówi Konstytucja, wartości uniwersalne, staje się wynaturzeniem wolności”<sup>22</sup>.

Wreszcie ostatnia, nie mniej istotna kwestia. Gdyby ostrożnie przyjąć, że pozytywizm prawniczy i iusnaturalizm są ideologiami, to podkreślanie przez S. Czepitę obiektywnego i absolutnego charakteru wartości, interpretacji konstytucyjnej wartości wolności w duchu arystotelesowsko-tomistycznym na podstawie nauki społecznej Kościoła Katolickiego, sytuuje prof. Stanisława Czepitę w kręgu zwolenników iusnaturalizmu.

## Bibliografia

- Czepita S., *Istota wolności i jej granice w polskim systemie prawnym*, „Prawo i Więź” 2014, nr 1 (7).
- Czepita S., *Konstytucja a teoria prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2000, z. 2.
- Czepita S., *Reguły Konstytucyjne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996.
- Czepita S., *Glosa do uchwały z 29 października 2012 r. sygn. I KZP 12/12, dot. wykładni znamion podmiotowych przestępstwa obrazy uczuć religijnych*, „Państwo i Prawo” 2014, z. 10.
- Czepita S., *O ocenach i ich roli w uzasadnianiu orzeczeń sądów administracyjnych. Uzasadnianie wyroków sądowych – zasady i kontrowersje*, w: J. Woldańska (red.), *Materiały z konferencji Biura Orzecznictwa NSA w Warszawie 26 marca 2012 r.*, „Materiały Szkoleniowe NSA” 2013, nr 17.
- Czepita S., Pohl Ł., *Strona podmiotowa przestępstwa obrazy uczuć religijnych i jego formalny charakter*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 12.
- Kordela M., *Teoria prawa Zygmunta Ziemińskiego*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2015, nr 1.
- Kordela M., *Zarys typologii uzasadnień aksjologicznych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Bydgoszcz 2001.
- Marmor A., *Social Conventions. From Language to Law*, Princeton, Oxford 2009.
- Smolak M., *Aksjologiczne założenia stosowania dyrektyw wykładni celowościowej*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, z. 4.
- Smolak M., Kwiatkowski P., *Poznań School of Legal Theory: Origins–People–Ideas*, w: M. Smolak, P. Kwiatkowski (red.), *Poznań School of Legal Theory*, Leiden–Boston–Paderborn–Singapore–Beijing 2021.

<sup>22</sup> S. Czepita, *Istota wolności...*, s. 26.

Smolak M., *Prawo, fakt, instytucja. Koncepcje teoretycznoprawne prawniczego pozytywizmu instytucjonalnego*, Poznań 1998.

Wróblewski J., *Prawo. Metodologia. Filozofia. Teoria prawa*, Warszawa 1991.

Ziembiński Z., *Wstęp do aksjologii dla prawników*, Warszawa 1990.

## Axiology of law by Stanisław Czepita

### Abstract

The aim of the paper was to present fundamental assumptions of axiology of law by Stanisław Czepita and broadly formulate his scientific attitude. As to the second issue, his approach can be described as analytical. The analytical sources of Stanisław Czepita's scientific approach can be identified in three layers. Firstly, he attached great importance to conceptual analysis. Secondly, he treated the particular legal sciences very seriously, particularly civil law dogmatics. Lastly, Stanisław Czepita developed cooperation with the philosophy of language, semiotics and the philosophy of logic. As to axiology of law, at the beginning of his research he was a moderate cognitivist but later he accepted that values exist objectively and that they are cognizable. Although Stanisław Czepita belongs to the analytical camp, one can classify him as an iusnaturalist. In other words, analytical approach can be easily combined with cognitivism and formulating moral demands towards law.

**Keywords:** Stanisław Czepita, axiology of law, ontology of values, analysis of law, natural law theory

### CYTOWANIE

Smolak M., *Aksjologia prawa Stanisława Czepity*, „Acta Iuris Stetinensis” 2022, nr 5 (vol. 41), 89–99, DOI: 10.18276/ais.2022.41-07.